

W SŁUŻBIE KANDYDACKIEJ PODWYŻKI BĘDĄ SYMBOLICZNE

Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowało projekt, który zmienia system naliczania stawek uposażenia żołnierzy służby kandydackiej, z procentowego na kwotowy. Jeśli wejdzie on w życie, wypłaty praktycznie pozostaną na obecnym poziomie, zostaną jedynie zaokrąglone do pełnych 100 zł w górę. Nie będą też automatycznie rosły w przyszłości.

Służbę kandydacką pełnią ochotnicy, którzy podjęli naukę w uczelniach wojskowych, szkołach podoficerskich i ośrodkach szkolenia.

Projekt "rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie stawek uposażenia zasadniczego żołnierzy pełniących służbę kandydacką" został opublikowany w środę na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Dokument ma wprowadzić zmianę systemu naliczania stawek uposażenia tej grupy żołnierzy - z procentowego na kwotowy.

Obecnie system ustalania uposażeń zasadniczych żołnierzy pełniących służbę kandydacką oparty jest na wysokości najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego - szeregowego zawodowego. - *Istotny wzrost najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego (szeregowego) z 1400 zł w 2004 r. do 3200 zł w 2018 r. spowodował nieproporcjonalnie duży - w odniesieniu do żołnierzy zawodowych - wzrost płac kandydatów na żołnierzy zawodowych - napisano w uzasadnieniu projektu.*

Czytaj też: [Rektorzy dwóch uczelni wojskowych awansowani przez prezydenta](#)

Podano też, że obecnie miesięczne płace netto kandydatów na żołnierzy zawodowych wynoszą: w przypadku podchorążych studium oficerskiego - 2560 zł, podchorążych uczelni wojskowych - od 1020 zł do 2560 zł, a kadetów szkół podoficerskich - 1120 zł (wszystkie kwoty brutto - przyp. red.). Do tego doliczyć trzeba wartości bezpłatnych świadczeń dla kandydatów w postaci wyżywienia oraz zakwaterowania, którego średnia wartość wynosi ok. 1200 zł miesięcznie. Dlatego, jak oceniono w uzasadnieniu projektu, wysokość świadczeń dla kandydatów jest już na poziomie uposażeń nie tylko szeregowych żołnierzy zawodowych, ale też podoficerów młodszych.

Teraz wysokość naliczanych procentowo płac kandydatów reguluje rozporządzenie szefa MON z listopada 2008 r. Od tego czasu uposażenie podchorążego wzrosło o 24 proc. co kosztuje MON dodatkowo ok. 34 mln zł rocznie. Ponadto, zaplanowany od 1 stycznia 2019 r. wzrost wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej (z 3,20 na 3,63), według której obliczane są uposażenia żołnierzy zawodowych, spowodowałby kolejny wzrost płac dla kandydatów na żołnierzy.

Czytaj też: [Nie będzie zwiększenia budżetu Służby Wywiadu Wojskowego](#)

MON argumentuje ponadto, że "uzyskiwany obecnie poziom uposażenia zasadniczego w pełni motywuje osoby do podejmowania służby kandydackiej". Dlatego, by uniknąć dalszych, automatycznych wzrostów płac w tej grupie żołnierzy, resort zaproponował rządowi zmianę systemu procentowego na kwotowy.

Zakłada się uniezależnienie wysokości uposażeń zasadniczych żołnierzy pełniących służbę kandydacką od najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego. Proponuje się wprowadzenie stawek uposażenia zasadniczego żołnierzy pełniących służbę kandydacką wyrażonych określonymi kwotami, które utrzymają dotychczasową wysokość uposażeń. Przedmiotowe rozwiązanie pozwoli natomiast uniknąć automatycznego wzrostu uposażeń w wyniku zmian najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego oraz umożliwi urealnienie poziomu tych uposażeń.

uzasadnienie projektu

Resort chce przeliczyć obecne stawki procentowe na konkretne kwoty przy zaokrągleniu do pełnych 100 zł w górę. MON proponuje następujące stawki dla podchorążych, zależne od ich roku nauki:

- dla szeregowego (marynarza) - od 1200 zł na pierwszym roku do 1800 zł na piątym roku nauki;
- dla starszego szeregowego (starszego marynarza) - od 1400 zł do 2000 zł;
- dla kaprała (mata) - od 1500 zł do 2100 zł;
- dla starszego kaprała (starszego mata) - od 1500 zł - do 2300 zł;
- dla plutonowego (bosmanmata) - od 1500 zł do 2400 zł i dla sierżanta od 1500 zł do 2600 zł.

Nowy system naliczania stawek uposażenia dla kandydatów na żołnierzy zawodowych - zdaniem MON - "pozwole na elastyczne kreowanie poziomu uposażeń żołnierzy pełniących służbę kandydacką w odniesieniu do możliwości budżetu resortu".

Czytaj też: [Sejm wydłużył okres planowania modernizacji armii](#)

MON w przyszłym roku planuje objąć kształceniem ok. 8 tys. kandydatów. W tym ok. 5200 kandydatów w uczelniach wojskowych oraz ok. 2800 kandydatów w szkołach podoficerskich i ośrodkach szkolenia. W związku z tym, zmiana systemu naliczania spowoduje wzrost wydatków MON na uposażenie kandydatów o 4,8 mln zł. Pod taką kwotę zaplanowano wydatki resortu na przyszły rok, bowiem rozporządzenie miałyby obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. W przypadku niewprowadzenia proponowanych rozwiązań koszty dla budżetu MON będą większe.

PAP/RAL

Czytaj też: [Szef MON: nie wygaszamy WOT \[PODSUMOWANIE TRZECH LAT\]](#)